

29.09

poniedziałek, 19.00
NFM, Sala Główna ORLEN

LONDON SYMPHONY ORCHESTRA



Seong-Jin Cho, fot. Holger Hage

Sir Antonio Pappano – dyrygent
Seong-Jin Cho – fortepian
London Symphony Orchestra

Program

Gioacchino Rossini (1792–1868)

Uwertura do opery Semiramide [12']

Fryderyk Chopin (1810–1849)

II Koncert fortepianowy f-moll op. 21 [40']

I. *Maestoso*

II. *Larghetto*

III. *Allegro vivace*

Ludwig van Beethoven (1770–1827)

V Symfonia c-moll op. 67 [36']

I. *Allegro con brio*

II. *Andante con moto*

III. *Scherzo. Allegro*

IV. *Allegro*



Prosimy o nagradzanie
artystów brawami
po zakończeniu
całego utworu.

Historia powstania London Symphony Orchestra to opowieść o tym, jak solidarność w walce o wspólne dobro skutkuje często nie tylko poprawą sytuacji czysto materialnej, ale przynosi też znakomite rezultaty artystyczne. Podczas wieczoru w NFM artyści zaprezentują dzieła Gioacchina Rossiniego, Fryderyka Chopina i Ludwiga van Beethovena. Partię solisty wykona koreański pianista Seong-Jin Cho, zwycięzca Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina w 2015 roku.

W Londynie początku XX wieku sytuacja ekonomiczna nie rozpieszczała ani muzyków, ani melomanów. Tym pierwszym płacono niewiele, nie istniały zespoły zatrudniające na etat. Zamiast wiązania długoterminowymi umowami byli oni angażowani przez instytucje kulturalne, takie jak sale czy towarzystwa koncertowe, z myślą o konkretnych wydarzeniach. O finansowej stabilności zatem nie mogło być mowy. Poszukującym jak najlepszego zarobku artystom udało się wynegocjować u organizatorów życia kulturalnego zgodę na delegowanie przez siebie zastępców. Robili tak w sytuacji, w której już po przyjęciu propozycji angażu udało im się znaleźć okazję do zdobycia wyższych stawek gdzieś indziej. Tak wypracowany system też jednak się nie sprawdzał – uniemożliwiał solidne przygotowanie występu. „Muzyk A, którego chcesz zatrudnić, umawia się z tobą, że zagra na twoim koncercie. Wysła on jednak B (przeciwko któremu nic nie masz) na pierwszą próbę. Na drugą próbę B, bez twojej wiedzy i zgody, wysła C. C, nie mogąc jednak zagrać na koncercie, wysła D, któremu zapłaciłbyś pięć szylingów, ale tylko po to, żeby trzymał się od twojego zespołu z daleka” – utyskiwał John Mewburn Leven, skarbnik Philharmonic Society. Henry Wood prowadzący orkiestrę występującą w Queen's Hall zarządził więc zakaz delegowania zastępców. W reakcji aż pięćdziesięciu muzyków zespołu zdecydowało, że założą niezależną orkiestrę, której oni sami będą udziałowcami. Tak właśnie powstała London Symphony Orchestra. Sposób, w jaki nią zarządzano, jej niezależność, były w ówczesnym świecie rzadko spotykane. Odwaga i nowatorstwo opłaciły się – już w 1905 roku LSO występowała pod batutą samego Edwarda Elgara. Rok później, grając w Paryżu, została pierwszym brytyjskim zespołem symfonicznym, który odbył zagraniczną trasę. Dziś, pod kierownictwem Sir Antonia Pappano, cieszy się sławą jednej z najlepszych orkiestr na świecie.

Zarówno w Paryżu, jak i w Londynie po zyskaniu międzynarodowej sławy swoją karierę rozwijał Gioacchino Rossini. Dotarł on najpierw nad Tamizę, gdzie przyjechał pod koniec 1823 roku i przebywał przez kolejnych sześć miesięcy. Poświęcił mu tam

sezon sam King's Theatre: wystawiono aż osiem jego oper, większość jednak bez sukcesu. Znacznie lepiej Włoch odnalazł się w stolicy Francji, w której pojawił się już w lipcu 1824 roku. Objął stanowisko dyrektora Théâtre italien de Paris, dość szybko jednak Karol X mianował go kompozytorem królewskim. Wielokrotnie artysta wyjeżdżał potem z Paryża, za każdym razem zawsze jednak wracał i dziś jego grób można odwiedzić na cmentarzu Père-Lachaise (zmarł 13 listopada 1868 roku). *Semiramida*, z której pochodzi znajdująca się w programie koncertu uwertura, była ostatnią operą Rossiniego napisaną we Włoszech – po raz pierwszy wystawiono ją w Wenecji w 1823 roku. Porażka właśnie tego przedstawienia miała skłonić artystę do opuszczenia ojczyzny. W otwarciu dramatu Łabędź z Pesaro – jak twórca ów sam o sobie mawiał – wprowadza wykorzystywane potem w toku dzieła tematy zachwycające w swojej różnorodności. Nie brakuje też efektów crescendo, z których słynął geniusz bel canto.

Na paryskim Père-Lachaise, niecałe dwieście metrów od mogiły Rossiniego, znajduje się grób Fryderyka Chopina. To w Paryżu też obaj artyści się poznali – w grudniu 1831 roku. Twórca oper fascynował naszego narodowego kompozytora. Świadectwem tego są chociażby napisane przez niego młodzieńcze, przeznaczone na flet i fortepian *Wariacje* na temat *Non più mesta*, który wyszedł właśnie spod pióra Włocha. Swój *II Koncert fortepianowy* utrzymany w wirtuozowskim, eksponującym lekkie, jasne brzmienia i sięgającym korzeniami do XVIII wieku stylu brillante Chopin stworzył jako dwudziestolatek. Ukończył go na początku 1830 roku – jeszcze w Polsce. Całość otwiera podniosłe *Maestoso*. Jest ono wyrazowo niejednoznaczne: czasem pełne wzburzenia, innym razem dumy czy melancholii. Zgodnie z klasycznym modelem oba główne tematy części prezentowane są najpierw przez orkiestrę. Pierwszy w otwierających taktach utworu wprowadzają skrzypce – utrzymany początkowo w piano szybko nabiera on charakteru nerwowego marsza. Kolejną istotną myśl, o charakterze lirycznym, słyszymy najpierw w wykonaniu oboju. Druga część dzieła – rozmarzone, przywodzące na myśl nokturn *Larghetto* – została napisana przez Chopina pod wpływem romantycznego uczucia do jego rówieśnicy, śpiewaczki Konstancji Gładkowskiej. W finale trzyczęściowej kompozycji oniryczność nie znika całkowicie, pojawia się natomiast energia stylizowanego wiejskiego tańca. Pod względem formalnym ostatnia część jest rondem. Refren przypomina tu kujawiaka, żywsze kuplety bliższe są mazurkowi. W wykonaniu Seong-Jin Cho i Londyńczyków *Koncertu* można wysłuchać na albumie wydanym w 2021 roku przez Deutsche Grammophon. Podczas sesji zespół prowadził Gianandrea Noseda współpracujący z nim jako pierwszy dyrygent gościnnie.

Do historii narodzin London Symphony Orchestra jak żadne inne dzieło pasuje V *Symfonia* Ludwiga van Beethovena. Ukończony w 1808 roku utwór tradycyjnie interpretuje się bowiem jako manifest siły ludzkiej woli i symbol triumfu nad przeciwnościami. Wiąże się to z apokryficzną opowieścią sekretarza kompozytora. „So pocht das Schicksal an die Pforte” (pol. ‘Tak oto los puka do drzwi’) – tak według Antona Schindlera właśnie mistrz z Bonn wyjaśniał symboliczne znaczenie słynnego motywu otwierającego symfonię i wielokrotnie w niej powracającego. Jego własne trudności zasadzać się miały na zmaganiach ze skutkami postępującej głuchoty i boju o osobiste szczęście. Funkcjonujący w feudalnych warunkach Beethoven poznał też gorzki smak walki o sprawiedliwe wynagrodzenie swojej pracy – łączy go to z założycielami LSO. *Piątą* rozpoczyna słynne otwarcie, niezwykle krótkie, pełne rozgorączkowania, utrzymane w szybkim tempie, napędzane przez charakterystyczny czteronutowy motyw rytmiczny. Kolejne ogniwo to swobodne wariacje, a ich temat słyszymy w pierwszych taktach, grany unisono przez altówki i wiolonczele. Powracający marszowy epizod stanowi już zapowiedź zakończenia dzieła. Zanim jednak ono nastąpi, czas jeszcze na scherzo – formę, którą to właśnie Beethoven uczynił typowym składnikiem symfonii. Znów słyszymy tu dramatyczny „motyw losu”: po zaskakującej, pogodnej fudze tria brzmi w dynamice pianissimo, gdy buduje napięcie przed wieńczącym symfonię *Allegro*. Poczucie spójności dzieła wzmocnione jest przez kompozytorskie polecenie, żeby ostatnią część rozpocząć bez zaznaczenia przerwy między nią a poprzednim fragmentem. Jako całość jest ona triumfalna i pełna przepychu. Artysta z Bonn poszerza w niej paletę orkiestrowych brzmień o trzy puzony, kontrafagot i flet piccolo. Pod koniec przetworzenia pojawia się jeszcze zwątpienie w postaci reminiscencji scherza, przewyciężone nie tylko w repyryzie, lecz, ostatecznie już, w rozbudowanej kodzie. W wykonaniu orkiestry z brytyjskiej stolicy Beethovenska *Piąta* stanie się symbolem spełnienia niemożliwego do osiągnięcia w pojedynkę – takiego, które dostępne jest tylko wspólnocie.

BARNABA MATUSZ

Organizator:

NFM – instytucja kultury współprowadzona przez:



Wrocław miasto spotkań



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego



DOLNY
ŚLĄSK

Mecenas

Tytułarny NFM:



Mecenas

NFM:

STRABAG
WORK ON PROGRESS



BMW
Bońkowsky

Partner

strategiczny NFM:

LOKUM
DEVELOPMENT



Partnerzy NFM:

Sudety+
Stowarzyszenie Muzyki i Kultury

FANUC



Bank Półki

Partnerzy medialni NFM:

TVP
KULTURA

TYGODNIK
POWSZECHNY



dwójka
POLSKIE RADIO

Radio Muzyki
Chopin

RADIO
WROCLAW

polmic.pl

www.wroclaw.pl

iram
oraz wszystkie kanały